

**STUDIA I MATERIAŁY**  
**(Materiały z konferencji**  
**„Z problematyki archiwów prywatnych i rodzinnych”**  
**Poznań, 3 października 2014 r.)**

Wiesława Kwiatkowska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika)

**Metodyka i problemy opracowania**  
**archiwaliów rodzinnych**

**Pojęcie i charakterystyka archiwaliów**

Osobną kategorię zespołów archiwalnych stanowią archiwa prywatne. W sprawie ich pojęcia i statusu toczyła się w środowisku archiwalnym na świecie ożywiona dyskusja. Początkowo przeważało przekonanie, że tylko materiały pochodzenia publicznego są pełnoprawnymi archiwaliami. Zmiana stanowiska następowała stopniowo i obecnie panuje zgoda co do tego, że materiały prywatne współtworzą zasoby archiwów historycznych i uzupełniają archiwalia urzędowe. Występowały także i nadal mają miejsce różnice w rozumieniu archiwaliów prywatnych. Część archiwistów opowiadała się za węższym znaczeniem pojęcia archiwa prywatne, od których odróżniali nie tylko archiwa publiczne (władz i instytucji), ale i instytucji społecznych. Odmienne podejście reprezentują zwolennicy szerokiego rozumienia tej kategorii, zaliczają oni do archiwów prywatnych wszystkie materiały nie pochodzące z urzędów państwowych<sup>1</sup>.

Sytuacja ta znalazła odbicie w archiwistyce polskiej, w której także można spotkać zwolenników tych odmiennych stanowisk. W słowniku archiwalnym z 1974 r. przyjęto szerokie rozumienie archiwum prywatnego jako zespołu powstałego na skutek działalności zarówno instytucji prywatnej, jak i osób fizycznych, rodzin, rodów, niezależnie od aktualnego miejsca jego przechowywania<sup>2</sup>. Część archiwistów opowiada się, i to stanowisko obecnie przeważa, że w skład archiwaliów prywatnych wchodzi materiały osobiste i rodzinne, a więc można mówić o dwóch podstawowych typach archiwów

---

<sup>1</sup> T. Zielińska, *Archiwalia prywatne. (Pojęcie, zakres gromadzenia, metody opracowania)*, „Archeion” 1971, t. 56, s. 71-73.

<sup>2</sup> *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 20.

prywatnych: archiwum osobiste (spuścizna rękopiśmienna) i archiwum rodziny lub rodu<sup>3</sup>.

W polskich archiwach dominuje specyficzny rodzaj archiwów rodzinnych, określane jako archiwa podworskie, czyli zespoły powstałe w wyniku działalności osób, rodzin lub rodów, posiadaczy (do roku 1945) dóbr ziemskich<sup>4</sup>. Nazwa ta, ukształtowana w okresie przejmowania tych materiałów z dworów ziemskich w roku 1945, jest coraz powszechniej zastępowana terminem archiwa (zespoły) rodzinno-majątkowe. W Polsce wśród archiwów rodzinno-majątkowych prawie wszystkie są związane właśnie z dobrami ziemskimi<sup>5</sup>. Specyficznym typem omawianego archiwum jest archiwum podworsko-przemysłowe, które wykształciło się w XIX i XX w. w związku z silnym uprzemysłowieniem niektórych dóbr ziemskich na ziemiach polskich, głównie na Śląsku<sup>6</sup>.

Celem referatu jest przedstawienie metod opracowania archiwaliów rodzinno-majątkowych (podworskich) w świetle przepisów metodycznych i literatury, ze zwróceniem szczególnej uwagi na występujące problemy i sposoby ich rozwiązania.

Specyfika opracowania tej kategorii zespołów archiwalnych wynika z wielu czynników, mających swoje źródła zarówno w procesie ich powstawania, dziejach, jak i archiwizacji. W ich tworzeniu biorą udział dwa podstawowe podmioty: rodzina i dobra (majątek), które decydują, aczkolwiek często w różnym stopniu, o kształcie archiwów. Wszelkie zmiany w stanie rodziny (narodziny, związki małżeńskie, zgony itp.) czy majątku (sprzedaże, kupna, dziedziczenia, darowizny itp.) wpływały zarówno na stan akt bieżących, jak i archiwalnych, które ulegały częstym przesunięciom pomiędzy poszczególnymi archiwami<sup>7</sup>. W konsekwencji archiwa podworskie są obciążone licznymi sukcesjami, a więc stanowią całości bardzo złożone. Na strukturę zespołów ma też wpływ obecność innych materiałów, np. proveniencji państwowej – związanych z działalnością publiczną członków rodziny, a przede

---

<sup>3</sup> T. Zielińska, *Archiwalia prywatne*, s. 73; H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 111; B. Ryszewski, *Archiwa i archiwalia prywatne w archiwistyce polskiej – stan badań i postulaty badawcze*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia 1991, z. 25, s. 21-39.

<sup>4</sup> *Pismo okólne Nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 14 czerwca 1983 r. w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych do opracowania archiwów podworskich*, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952-2000*, wybór i oprac. M. Tarakanowska i E. Rosowska, Warszawa 2001, poz. 182, s. 488.

<sup>5</sup> T. Zielińska, *Archiwalia prywatne*, s. 75; *Archiwistyka*, s. 112. W Polsce do rzadkości należą archiwa rodzin nieposiadających własności ziemskiej, takich jak: kupcy, przemysłowcy, przedstawiciele wolnych zawodów.

<sup>6</sup> *Wskazówki metodyczne do opracowywania archiwów podworskich*, s. 488.

<sup>7</sup> W. Chorążyczewski, W. Kwiatkowska, *Jedna zasada, wiele rozwiązań. Zasada proveniencji a granice i struktura zespołu archiwalnego*, „Archiwista Polski” 2014, nr 3 (75), s. 14.

wszystkim będących rezultatem kolekcjonerstwa, które z rodziną czy jej majątkiem nie mają nic wspólnego. W przeciwieństwie do archiwaliów urzędowych nie można w ich przypadku mówić o ukształtowanych registraturach, posiadających utrwalony, stabilny układ, możliwy do prostego odtworzenia w zespole archiwalnym. Właściwie układ registraturalny występuje tylko w nowszych przedsiębiorstwach rolno-przemysłowych i nigdy nie obejmuje całego zespołu. Układy nadawane w trakcie prac porządkowych w archiwach dworskich w XIX lub XX w. mają różną wartość i nie zawsze mogą być wykorzystane w czasie porządkowania zespołu<sup>8</sup>.

Na ten specyficzny proces aktotwórczy nakładają się dzieje archiwaliów, które do momentu archiwizacji były bardzo różne. Wielkie rody i rodziny magnackie na ogół dbały o swoje archiwalia, tworzone były osobne archiwa rodzinne i od XIX w. zarządów dóbr. Inaczej przedstawiała się sytuacja archiwów mniejszych rodzin szlacheckich (ziemiańskich), w których były gromadzone na ogół razem materiały rodzinne, osobiste, prawno-majątkowe i administracyjno-gospodarcze. Pozostawały one najczęściej w stanie zaniedbania i zachowały się fragmentarycznie<sup>9</sup>.

Archiwalia podworskie narażone były na zniszczenia i rozproszenia w wyniku nie tylko wojen, ale i bankructwa rodziny, parcelacji dóbr itp. W czasie II wojny światowej szlachta w znacznej części została pozbawiona dóbr przez okupanta. Po wyzwoleniu na podstawie dekretu o reformie rolnej i aktów wykonawczych majątki podlegające reformie rolnej wraz z całym znajdującym się w nich mieniem, w tym wszelkie archiwalia, przeszły na własność państwa<sup>10</sup>. Przejmowanie akt podworskich przez archiwa państwowe odbywało się w bardzo trudnych warunkach i wiele z nich uległo zniszczeniu, niektóre przejęły biblioteki i muzea. Archiwalia wpływały do archiwów państwowych najczęściej w stanie zupełnego chaosu, wymieszane, zniszczone, pozbawione pomocy archiwalnych. Jeśli nawet istniały jakieś inwentarze lub skorowidze, to ich odnalezienie w stosach akt wymagało dużego nakładu pracy<sup>11</sup>.

Zespoły podworskie zachowały się w różnorodnej postaci pod względem treściowym, formalnym, językowym. Zawierają one materiały odnoszące się do spraw osobistych i rodzinnych właścicieli dóbr, do wykonywanych przez nich funkcji publicznych i do posiadania oraz zarządzania majątkiem, występują w nich również archiwalia zgromadzone w wyniku kolekcjonerstwa<sup>12</sup>. Obok różnorodności materiałów cechuje je także wielka rozpiętość chronolo-

<sup>8</sup> *Archiwistyka*, s. 116-117.

<sup>9</sup> *Tamże*, s. 113.

<sup>10</sup> B. Smoleńska, *Archiwa podworskie w Polsce Ludowej*, „Archeion” 1955, t. 24, s. 39.

<sup>11</sup> *Tamże*, s. 39-42. Na mocy umowy archiwalno-muzealnej z roku 1951 muzea przekazały archiwom posiadane archiwalia podworskie.

<sup>12</sup> *Wskazówki metodyczne do opracowywania archiwów podworskich*, s. 488.

giczna i terytorialna. Występują w różnych formach jako dokumenty, pamiętniki, korespondencja, akty prawne, rachunki, akta gospodarcze, mapy i plany, fotografie, ilustracje, druki własne. Są wśród nich obok akt prywatnych akta proveniencji urzędowej. Spisywane są w różnych językach, w tym łacińskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim<sup>13</sup>.

Zespoły podworskie posiadają ogromne znaczenie dla badań z zakresu historii, zwłaszcza politycznej, społeczno-gospodarczej oraz kultury i od początku budziły wielkie zainteresowanie naukowców. W tej sytuacji jak najszybsze opracowanie tych akt stało się dla archiwów zadaniem bardzo ważnym i jednocześnie niezwykle trudnym. Sposób postępowania wyznaczony przez ogólny model metodyczny, wypracowany na aktach urzędowych, wymagał znacznych modyfikacji, zwłaszcza w zakresie wyodrębnienia zespołu, ustalenia jego struktury wewnętrznej, przeprowadzenia porządkowania, a także opracowania odpowiednich pomocy archiwalnych.

### **Metodyka opracowania archiwalióww świetle piśmiennictwa archiwalnego i przepisów metodycznych**

Archiwiści polscy interesowali się aktami rodzinnymi już w okresie międzywojennym. W centrum zainteresowania było przede wszystkim ich uporządkowanie i nadanie odpowiedniego układu. W opublikowanych na łamach „Archeionu” opisach prac nad ich uporządkowaniem widać z jednej strony – dążenie do postępowania zgodnego z zasadą proveniencji<sup>14</sup>, z drugiej – trudności w jej realizacji i propozycje nadania układów własnych, uwzględniających specyfikę zespołów rodzinnych<sup>15</sup>.

Ogólną koncepcję porządkowania archiwów prywatnych przedstawiła Helena Polackówna. Układy tych zespołów winny być, według niej, oparte na analizie genealogicznej i występujących więzach rodzinnych oraz rodowych. Dostosowała do polskich realiów francuski wzór podziału materiałów na cztery podstawowe części składowe: I. Wstęp, zawierający papiery dotyczące samego archiwum, stare inwentarze; II. Ród – dokumenty ogólne i szczegółowe; III. Własność ziemska – dokumenty ogólne, prawa patrymonialne, prawa majątkowe, papiery ekonomiczne *sensu stricte*, papiery rachunkowe;

<sup>13</sup> *Archiwistyka*, s. 112.

<sup>14</sup> T. Mańkowski, *Archiwum w Jabłonie*, „Archeion” 1928, t. 4, s. 90-97. Jako podstawę uporządkowania Archiwum w Jabłonie zaproponowano dawne sygnatury.

<sup>15</sup> T. Lutman, *Archiwum Borków z Warklan (Uratowane zbiory)*, „Archeion” 1930, t. 6-7, s. 64-66. W Archiwum Borków z Warklan wydzielono działy o charakterze gospodarczym i administracyjnym, prawnym i majątkowym, korespondencję rodzinną, a na końcu zaproponowano umieścić duplikaty i materiał ilustracyjny.

IV. Varia – dokumenty niekancelaryjne, obce całemu zespołowi, fragmenty starych opraw itp.<sup>16</sup> Pojawiły się także propozycje wydzielenia z ogólnej grupy archiwów prywatnych specyficznego dla polskich warunków typu: archiwa rodzinno-majątkowe, które narastały w bardzo ścisłym związku z dobrami. Jako przykład mogła służyć opisana przez autora – Karola Buczka, historia archiwów Czartoryskich<sup>17</sup>.

Po II wojnie światowej zainteresowanie porządkowaniem archiwaliów podworskich, w związku z ich przejściem przez archiwa państwowe, znacznie wzrosło. Dla kształtowania się metodyki opracowania szczególne znaczenie posiadają ustalenia Piotra Bańkowskiego Przedstawiona przez niego wzorowa metoda uporządkowania archiwaliów prywatnych dotyczy w zasadzie tylko podworskich. Warunkiem poprawnego opracowania były rzetelnie i dogłębnie przeprowadzone studia, pozwalające na poznanie dawnych układów. Bańkowski zaleca, na ile to możliwe, rekonstrukcję archiwum podworskiego według jego historycznego nawarstwiania. Zdając sobie sprawę z trudności, a nawet często braku możliwości pełnej rekonstrukcji, zaproponował wzorcowy schemat układu, dzielący zespół na cztery grupy, wynikające z jego wartości. W porównaniu do schematu Polaczkówny na pierwszym miejscu postawił (A). Papiery rodzinne, rodowe, familijne, na drugim (B.) Papiery dotyczące własności ziemskiej, w tym: I. Prawne, II. Ekonomiczne; zamiast wstępu zawierającego akta samego archiwum wyróżnił (C.) Papiery charakteru publicznego, a na końcu – podobnie jak poprzedniczka – (D.) Varia<sup>18</sup>.

Opracowanie archiwaliów podworskich było przedmiotem zainteresowania dwóch pierwszych ogólnopolskich konferencji metodycznych (w 1951 i 1952 r.). W środowisku archiwalnym opowiadano się za uznaniem tych materiałów za zespoły złożone i to o bardzo skomplikowanej strukturze, postulując jednocześnie zachowanie archiwum rodzinnego jako nierozzerwalnej całości<sup>19</sup>. Największe zainteresowanie wzbudzała sprawa nadania jej optymalnego porządku. Panowała zgodność, że należy przede wszystkim dążyć

<sup>16</sup> H. Polaczkówna, *Uwagi o porządkowaniu prywatnych archiwów familijnych*, „Archeion” 1938-1939, t. 16, s. 1-20.

<sup>17</sup> K. Buczek, *Z dziejów polskiej archiwistyki prywatnej Archiwa XX Czartoryskich*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 44.

<sup>18</sup> P. Bańkowski, *Porządkowanie archiwaliów prywatnych*, „Archeion” 1951, t. 19/20, s. 194-216.

<sup>19</sup> E. Brańska, *Porządkowanie archiwów podworskich (projekt instrukcji i schemat układu akt)*, „Archeion” 1954, t. 22, s. 32: „Najczęściej będzie to zespół złożony, co więcej – bardzo skomplikowany, powstały w wyniku zbieractwa, procesu dziedziczenia akt lub zlania się w jedno akt różnych komórek administracji gospodarczej, podlegającej jednej nadrzędnej władzy”; rozwiązanie to było zgodne ze stanowiskiem większości uczestników drugiej konferencji metodycznej, tamże, s. 34: „[...] każde archiwum podworskie, bez względu na liczbę ujawnionych w nim zespołów, powinno być traktowane jako całość jednolita, w której odpowiednio będą związane i usystematyzowane poszczególne zespoły aktowe”.

do odtworzenia wcześniejszego układu (kancelaryjnego lub archiwalnego). W ocenie Eugenii Brańskiej dawny układ należało zachować w następujących sytuacjach: gdy jest logiczny, przejrzysty lub oparty na typowym dla danej epoki systemie porządkowania, ewentualnie, nawet gdy jest wadliwy, ale zachowały się pomoce kancelaryjne, tym bardziej, gdy ich pozycje były cytowane w literaturze<sup>20</sup>.

Owoce prowadzonej dyskusji, literatury, zwłaszcza poglądów Bańkowskiego i nadesłanych referatów, było powstanie projektu *Instrukcja metodyczna do porządkowania archiwaliów podworskich*, który został wprowadzony do stosowania w archiwach państwowych w roku 1953<sup>21</sup>. Stanowiła ona pomoc metodyczną przez następne trzydzieści lat, a więc w okresie najbardziej intensywnych prac nad archiwaliami podworskimi. W instrukcji zajęto się dokładniej tylko kwestiami zasadniczymi: wyodrębnianiem zespołów i ich porządkiem wewnętrznym. Przy omawianiu poszczególnych czynności bazowano na ogólnym modelu opracowania, obejmującym: prace wstępne (tu studia wstępne, wybór metody porządkowania, sporządzenie instruktażu pracy), właściwe prace porządkowe (segregacja, systematyzacja, tworzenie i porządkowanie jednostek) oraz inwentaryzacja, kończąca się sporządzeniem inwentarza książkowego. Prace należało poprzedzić studiami wstępnymi nad właścicielem archiwum, jego dobrami i samymi archiwaliami (kwerenda przeprowadzona w materiałach archiwalnych i literaturze). Szacunek dla proveniencji widoczny jest w zalecanych sposobach wyodrębniania archiwów i ich uporządkowania. Uznano, że materiały danego archiwum należy traktować jako całość, w której można wyodrębnić osobne zespoły, np. osób czy rodzin spokrewnionych z właścicielem lub jego rodziną, bądź – przy rozbudowanej administracji dóbr – akta poszczególnych komórek administracyjnych, posiadających swoją kancelarię i rachunkowość. Z archiwum podworskiego można jedynie wyłączyć tzw. extranea, czyli materiały niemające żadnego związku, które znalazły się przypadkowo<sup>22</sup>.

Zalecano trzy metody porządkowania: odtwarzania układu kancelaryjnego, dawnego układu archiwalnego i w oparciu o własny schemat. Z jednej strony, starano się być w zgodzie z zasadą proveniencji, a z drugiej, specyfika materiałów prywatnych wymuszała uznanie trzeciej metody jako poprawnej i możliwej do zastosowania, gdy odtworzenie dawnego porządku było niemożliwe (zachowane w znikomym procencie pomoce kancelaryjne/archiwalne czy sygnatury), a w przypadku dawnego układu archiwalnego, nawet wtedy, gdy nie dało ono pozytywnego wyniku. W efekcie uznano, że archi-

<sup>20</sup> Tamże, s. 33.

<sup>21</sup> *Instrukcja Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 18 maja 1953 r. do porządkowania archiwaliów podworskich*, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych*, poz. 98, s. 213-218.

<sup>22</sup> Tamże, s. 215.

wista ma prawo do oceny dawnego układu archiwalnego i albo pozostawienie go bez zmian (gdy był prawidłowy i przejrzysty lub typowy dla danej epoki, ewentualnie gdy zachowały się dawniejsze inwentarze) albo zrezygnowanie z niego i zastąpienie nowym układem. Nowy układ mógł być oparty na śladach dawnych porządków lub logiczno-rzeczowy, ale wzorowany na układach kancelaryjnych i dostosowany do zachowanych materiałów<sup>23</sup>. Jako pomoc przy opracowaniu optymalnego układu akt miał służyć dołączony schemat, dzielący archiwalia na sześć serii podstawowych, rozbitych na dalsze podgrupy. Nawiązywał on do wcześniejszych koncepcji Polaczkówny i Bańkowskiego, ale był bardziej szczegółowy i ustalał inną kolejność materiałów administracyjno-gospodarczych i rodzinnych, przesuując te ostatnie na dalsze miejsce<sup>24</sup>.

Kolejny problem, który wymuszał wprowadzanie zmian w sposobie przeprowadzenia segregacji i systematyzacji, to obecność dissolutów. Jeśli było ich mało, to po ustaleniu schematu dokonywano segregacji archiwaliów w oparciu o kryteria zewnętrzne i treść na przewidziane działy, grupy, podgrupy oraz wydzielenia w odrębną grupę materiałów trudnych do podziału, głównie luzów. Następną czynność polegała na systematyzacji archiwaliów w obrębie utworzonych grup. Dissoluta należało włączyć do istniejących jednostek albo utworzyć nowe i przydzielić do właściwych serii. Odwrócenie kolejności prac porządkowych miało miejsce w przypadku występowania wyłącznie lub w większej ilości materiałów luźnych. Najpierw należało wydzielić i dokonać segregacji znajdujących się w zespole akt szytych czy tworzących zwarte jednostki. Porządkowanie dissolutów przebiegało w dwóch etapach: wstępny podział ogólny, potem segregacja szczegółowa, połączona z tworzeniem jednostek, którym towarzyszyła najczęściej inwentaryzacja robocza. Następnie sporządzano schemat układu akt i systematyzowano całość. Przy zespołach o skomplikowanej strukturze wewnętrznej, zniszczeniu akt, braku miejsca, prace porządkowe poprzedzała inwentaryzacja wstępna i systematyzacja za pomocą kart inwentarzowych<sup>25</sup>. Pomimo więc zalecanej wówczas przez władze archiwalne rezygnacji ze wstępnej inwentaryzacji kartkowej, archiwalia rodzinne wymuszały powrót do sprawdzonej i zapewniającej uzyskanie optymalnych efektów metody, stosowanej już w archiwach przedwojennych.

W instrukcji marginalnie potraktowano sporządzanie pomocy archiwalnych. Wspomniano jedynie, że po zakończeniu prac porządkowych należało

<sup>23</sup> Tamże, s. 213-215.

<sup>24</sup> Tamże, s. 216-217: I. Papiery i akta dotyczące organizacji kancelarii, zawartości i historii archiwum; II. Akta dotyczące tytułów prawnych; III. Akta charakteru administracyjno-gospodarczego; IV. Papiery i akta osobiste i rodzinne; V. Akta i papiery dotyczące działalności względnie funkcji publicznych oraz praw zwierzchniczych; VI. Zbiory.

<sup>25</sup> Tamże, s. 215.

sporządzić inwentarz książkowy, albo bezpośrednio na podstawie akt, albo inwentarza kartkowego. Jego integralną część stanowił krytyczny wstęp, aczkolwiek nie rozwinięto zasad jego opracowania<sup>26</sup>. Pominięcie tej kwestii pozwala sądzić, że uznano za odpowiednie dla archiwaliów podworskich obowiązujące zasady inwentaryzacji dokumentów, ksiąg i akt, z uwzględnieniem odrębnej normy dla dokumentacji kartograficznej<sup>27</sup>.

Archiwalia podworskie wymagały także innego niż urzędowe podejścia do oceny ich wartości. Uznano, że można brakować bezsporną makulaturę i ewentualnie typować inne materiały (nie podano kryteriów), a jego faktyczne dokonanie winno odbyć się po uporządkowaniu całego archiwum. Zasady brakowania zostały rozwinięte i doprecyzowane w wytycznych z 1955 r. Uznano, że brakowanie może być przeprowadzone w aktach od przełomu XIX i XX w. z wielką ostrożnością. Jednocześnie zalecono zachowanie wszystkich materiałów w seriach I-III (z wyjątkiem kopii i dalszych egzemplarzy, o ile nie są autografami wybitnych osób), w pozostałych dopuszczono brakowanie i podano rodzaje materiałów, które mogą ulec zniszczeniu<sup>28</sup>.

Piśmiennictwo z lat następnych w niewielkim stopniu uzupełniło ten ogólny model. Już po ukazaniu się instrukcji pojawiły się propozycje porządkowania archiwów rodowych, idące jeszcze dalej niż zawarte w niej zalecenia. Z postulatem rekonstrukcji pierwotnych archiwów podworskich wystąpiła Barbara Smoleńska. Według niej, ich porządkowanie musi być wzorowane na właściwych dla danej epoki i typu akt układach kancelaryjnych, natomiast analiza kancelarii winna stanowić punkt wyjścia przy opracowywaniu schematów układu akt<sup>29</sup>. Pomysł rekonstruowania zespołów pierwotnych narodził się w niektórych archiwach państwowych: Archiwum Głównym Akt Dawnych i Archiwum Państwowym w Krakowie. Podjęte w nich próby zakończyły się jednak niepowodzeniem, przede wszystkim z powodu ogromnej pracochłonności prac<sup>30</sup>. W ocenie Bohdana Ryszewskiego: „Jest to zasada z pewnością teoretycznie słuszna, ale trudna do realizacji, a nawet nie zawsze możliwa”. Proponuje on jako bardziej bezpieczne rekonstrukcje idealne, a więc odtwarzające dawne archiwa w postaci opisu – inwentarza lub przewodnika<sup>31</sup>. Z aprobatą spotkał się kolejny postulat Smoleńskiej, aby sporzą-

<sup>26</sup> Tamże, s. 215.

<sup>27</sup> Tamże, s. 215.

<sup>28</sup> *Wytyczne Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 4 lutego 1955 r. do brakowania akt podworskich*, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych*, poz. 107, s. 232-233.

<sup>29</sup> B. Smoleńska, *Archiwa podworskie*, s. 45; tejsze, *Administracja gospodarcza dóbr wilanowskich i ich kancelaria rachunkowo-kontrolna (XIX-XX)*, „Archeion” 1957, t. 27, s. 234.

<sup>30</sup> T. Zielińska, *Problemy zespołowości archiwaliów rodzinno-majątkowych*, [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 3, *Problemy zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów*, red. H. Robótka, Toruń, 1997, s. 63.

<sup>31</sup> B. Ryszewski, *Archiwa i archiwalia prywatne*, s. 29.



dzać do tych zespołów sumariusze i indeksy, za pomocą których można lepiej przedstawić ich różnorodną zawartość.

W literaturze ukazały się także kolejne propozycje wzorcowych schematów układu akt. Inny charakter niż schemat zawarty w omówionej wyżej instrukcji miała propozycja Kazimierza Kaczmarczyka, która za punkt wyjścia brała kryteria formalne archiwaliów, a podział rzeczowy występował dopiero w ramach podstawowych grup formalnych. Autor ten odrzucił termin „archiwa podworskie”, uznając za właściwszy „archiwa rodzinne lub rodowe”<sup>32</sup>.

Powrót do problematyki archiwów prywatnych, w tym podworskich przyniosły lata siedemdziesiąte XX w. Była ona przedmiotem zainteresowania specjalistycznej konferencji przedstawicieli archiwów i bibliotek<sup>33</sup>, a przede wszystkim szóstej ogólnopolskiej konferencji metodycznej<sup>34</sup>. Zajęto się w sposób całościowy aktami prywatnymi, w tym ich pojęciem, gromadzeniem, opracowaniem<sup>35</sup>, a także wybranymi zagadnieniami, m.in. specyfiką opracowania archiwów podworsko-przemysłowych<sup>36</sup> oraz dokumentacji specyficznej<sup>37</sup>. Szczególne znaczenie dla fundamentalnego problemu ustalania kryteriów zespołowości archiwów podworskich mają wnioski Teresy Zielińskiej, sformułowane na marginesie charakterystyki archiwów Radziwiłłów. W ich skład wchodzi dwie zasadnicze części: archiwum rodowe i archiwum dóbr. W konsekwencji kryterium zespołowości polega głównie na wspólnocie rodzinnej/rodowej archiwotwórców w połączeniu z określonymi dobrami, chociaż niekiedy na plan pierwszy wysuwają się dobra i wokół nich grupują się kolejni właściciele. Należy więc całości, jakimi są archiwa podworskie, traktować z największym poszanowaniem ich układu i, poza wyjątkowymi sytuacjami, nie dzielić na zespoły ani scalać w jeden zespół<sup>38</sup>.

W tekstach z tego okresu ustosunkowano się także do aktualnych przepisów metodycznych z 1953 r. Zdania były podzielone, generalnie jednak wi-

<sup>32</sup> K. Kaczmarczyk, *Archiwa rodzinne, ich literatura i porządkowanie*, „Roczniki Historyczne” 1957, nr 23, s. 633-646. Proponowany schemat: A. Dokumenty pergaminowe; B. Dokumenty i akta papierowe, I. Sprawy rodzinne, dyspozycje domu, II. Akta prawne do majątków, III. Gospodarczo-kasowe, rachunkowe, IV. Przedsiębiorstwa, V. Akta obce, VI. Akta do historii archiwum; C. Mapy majątków i plany budynków; D. Tłoki pieczętne i stampile; E. Fotografie, ryciny członków rodziny, majątków, budynków.

<sup>33</sup> T. Zielińska, *Konferencja przedstawicieli archiwów i bibliotek poświęcona zagadnieniom archiwaliów prywatnych*, „Archeion” 1971, t. 55, s. 167-169.

<sup>34</sup> P. Bańkowski, *Szósta Ogólnopolska Archiwalna Konferencja Metodyczna. Organizacja, program, przebieg*, „Archeion” 1971, t. 56, s. 7-14.

<sup>35</sup> T. Zielińska, *Archiwalia prywatne (Pojęcie, zakres gromadzenia, metody opracowania)*, „Archeion”, 1971, t. 56, s. 71-88.

<sup>36</sup> B. Spyra, *Specyfika śląskich archiwów podworsko-przemysłowych*, „Archeion” 1975, t. 62, s. 105-112.

<sup>37</sup> A. Palarczykówna, *Dokumenty pergaminowe, druki, ikonografie, kartografia w archiwach prywatnych, ich ewidencja i przechowywanie*, „Archeion” 1973, t. 59, s. 15-30.

<sup>38</sup> T. Zielińska, *Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy*, „Archeion” 1978, t. 66, s. 105-129.

dziano potrzebę dokonania w nich uzupełnień i poprawek<sup>39</sup>. Podjęte prace zaowocowały wydaniem w roku 1983 nowych wskazówek metodycznych<sup>40</sup>. W porównaniu do poprzedniej instrukcji zawierają one znacznie bardziej przejrzysty wykaz etapów i wchodzących w ich zakres czynności opracowania. Szczegółowo omawiają poszczególne czynności porządkowe, a przede wszystkim sposób sporządzania inwentarza ze wstępem i innych pomocy. Ponadto wprowadzają pojęcie archiwum podworskiego, ustalają jego skład, podstawowe typy. Jako ich uzupełnienie, zwłaszcza w zakresie wyodrębniania zespołów i ich porządku wewnętrznego, można traktować rozważania Ryszewskiego, zawarte w podręczniku *Archiwistyka*<sup>41</sup>. Są one oparte na dotychczasowym dorobku metodycznym polskiej archiwistyki, wzbogaconym o własne ustalenia autora. Z opracowań tych wyłania się całościowy model metodyczny, uniwersalny i zawierający zalecenia pomocne w rozwiązywaniu konkretnych problemów.

Opracowanie obejmuje nadal następujące etapy: Prace wstępne (studia wstępne, wybór metody porządkowania); Porządkowanie; Opracowanie inwentarza i innych pomocy archiwalnych. Zachowano dotychczasowy zakres studiów wstępnych i ich podstawę źródłową. Zdobyta wiedza pozwala na rozwiązanie kwestii związanych z granicami zespołów i ich porządkiem wewnętrznym.

Nie zmieniono podejścia do struktury archiwów podworskich, które tworzą złożone całości, w skład których mogą wchodzić zespoły proste, np. w archiwach podworsko-przemysłowych – archiwalia poszczególnych jednostek organizacyjnych administracji dóbr, prowadzących odrębne rejestry. Przy ich wydzielaniu należy zwracać uwagę na momenty zasadniczej reorganizacji administracji, związanej ze zmianą form prawno-organizacyjnych<sup>42</sup>.

Problemy dotyczące wyodrębniania zespołów podworskich w sposób całościowy przedstawił Bohdan Ryszewski. Wchodzące w ich skład dwie zasadnicze części: rodzinną i administracyjno-gospodarczą, uznaje się za jeden zespół, niezależnie od stopnia samodzielności zarządu dóbr. Podobnie traktuje się materiały nabywane drogą sukcesji lub zakupu, pozostawia się je w zespole, w którym się zarchiwizowały, jako odrębną jego część, często z własnym pierwotnym układem. Kolejnym problemem są archiwa rodowe, w których gromadziło się archiwalia rodzin spokrewnionych, niekiedy już wygasłych. W zależności od stopnia wewnętrznej spójności traktuje się je jako całość albo rozdziela na odrębne zespoły (odrębność zaznaczona w sygnaturach/pomocach; związek poszczególnych części sztuczny/krótkotrwały). Podobnie wy-

<sup>39</sup> T. Zielińska, *Archiwalia prywatne*, 85-87.

<sup>40</sup> *Wskazówki metodyczne do opracowywania archiwów podworskich*, s. 487-502.

<sup>41</sup> *Archiwistyka*, s. 111-121; *Opracowanie zespołów rodzinno-majątkowych*.

<sup>42</sup> *Wskazówki metodyczne do opracowywania archiwów podworskich*, s. 489.

głąda sytuacja z aktami urzędowymi, związanymi z działalnością publiczną członków rodziny. Najczęściej traktuje się je jako sukcesję i pozostawia w zespole. Można też, w uzasadnionych przypadkach, włączyć do właściwego zespołu akt proveniencji państwowej. Akta poszczególnych członków rodziny także przeważnie stanowią część zespołu, ale bywa i tak, że sam twórca nadał im odrębność, którą należy zachować<sup>43</sup>.

Dla nowo nabywanych zespołów zaproponowano we wskazówkach jednolitą nazwę składającą się z następujących elementów: określenia Archiwum (stosuje się do zespołów względnie dobrze zachowanych) lub Akta (fragmenty), nazwy twórcy archiwum, nazwy dóbr, np. Archiwum Radziwiłłów z Nagłowic, Akta Karwatów z Nawry, Archiwum dóbr Zabórek i Wąsy (jeśli archiwum dóbr składa się z akt wielu kolejnych właścicieli lub równoczesnych współwłaścicieli, pomijamy ich nazwiska), Archiwum Zabieliów (jeśli zachowały się akta wielu posiadłości o równorzędnym znaczeniu, można je pominąć)<sup>44</sup>.

Kolejna kwestia, którą należy się zająć na etapie prac wstępnych, to wybór odpowiedniej metody porządkowania. Zachowano dotychczasowe trzy metody, aczkolwiek dopuszczono bardziej elastyczne podejście do układów nadanych przez twórcę (czyli dawnych archiwalnych). Miano je zachować, gdy objęły większą grupę materiałów (widoczne w pomocach archiwalnych lub sygnaturach). Dopuszczono odstąpienie od takiej rekonstrukcji wtedy, gdy dawny porządek jest nielogiczny lub nieprzejrzyisty, a także w przypadku układów chronologicznych, prowadzonych systemem austriackim. Zachowanie lub przywrócenie układu kancelaryjnego ma zastosowanie głównie w archiwach podworsko-przemysłowych i aktach administracji dóbr z XIX i XX w. Pomimo że trzeci sposób postępowania stosuje się wtedy, gdy nie ma możliwości obrania dwóch pierwszych, to w praktyce ma on miejsce najczęściej. Zrezygnowano także z podania kryteriów, na których miały się opierać schematy ustalone przez archiwistę<sup>45</sup>.

Funkcjonujące w piśmiennictwie archiwalnym propozycje schematów układów akt podsumował Ryszewski. Można wśród nich wyróżnić dwa zasadnicze typy układów. Pierwsze dzielą zespoły na grupy, wynikające z ich składu i zawartości, np. najczęściej występujące grupy archiwalii to: rodowe i rodzinne; osobiste; prawno-majątkowe; administracyjno-gospodarcze, niekiedy uzupełnione o kolejne, np. dotyczące samego archiwum; działalności publicznej; zbiory; materiały obce. Niekiedy zamiast grupy akt administracyjno-gospodarczych wyróżnia się osobno akta administracyjne i gospodarcze, czasami także rachunkowe. Bywają poza tym podziały uwzględniające

<sup>43</sup> *Archiwistyka*, s. 114-116.

<sup>44</sup> *Wskazówki metodyczne do opracowywania archiwów podworskich*, s. 491.

<sup>45</sup> Tamże, s. 488-489.

dwie duże grupy: archiwum domowe i archiwum dóbr, rozpadające się na dalsze podgrupy. W każdym z tych podziałów występuje dalsze rozróżnienie na podgrupy, tworzone według rodzajów archiwaliów lub spraw, których dotyczą. Inny charakter posiadają układy, które za punkt wyjścia mają kryteria formalne i podział najpierw na dokumenty, akta i papiery lub także księgi i rachunki, mapy i plany, fotografie i ryciny, a w ich obrębie na podgrupy według rzeczy, których one dotyczą<sup>46</sup>.

Wskazówki metodyczne z 1983 r. zawierają dwa ramowe schematy układu akt. Pierwszy z nich, mający zastosowanie dla dużego archiwum podworskiego, dzieli archiwalia na sześć grup podstawowych: I. Materiały dotyczące ogólnie twórców zespołu (ród, dobra) i ich archiwum; II. Materiały poszczególnych członków rodziny; III. Korespondencja członków rodziny; IV. Materiały dotyczące posiadłości; V. Materiały innych osób i rodów oraz posiadłości; VI. Różne. Każda z nich rozpada się na dalsze podgrupy. Kolejny schemat ramowy dotyczy archiwum podworsko-przemysłowego i został tak skonstruowany, żeby można było zastosować jego poszczególne części w zależności od konkretnej sytuacji. Obejmuje on siedem działów: I. Kamera; II. Sekretariat właściciela dóbr lub jego pełnomocnika; III. Generalna dyrekcja dóbr; IV. Branże gospodarcze; V. Zarządy powiernicze; VI. Materiały rodzinne i osobiste; VII. Zbiory, podzielone na liczne dalsze grupy i podgrupy<sup>47</sup>.

Właściwe prace porządkowe rozpoczynają się od segregacji archiwaliów: najpierw ewentualnie na zespoły proste, a w ich obrębie na grupy różnych stopni, w oparciu o kryteria zarówno zewnętrzne, jak i treść. Należy zachować wszelkie pierwotne całości i decyzję o ich ostatecznym potraktowaniu podejmuje się po dokładnym poznaniu całego zespołu. Następnie przeważnie ma miejsce rozpoznanie materiałów i utworzenie z luzów jednostek, nazwane we wskazówkach klasyfikacją. Jest ona połączona zwykle z inwentaryzacją roboczą, która pozwala na odnotowanie różnych informacji przydatnych w trakcie opracowania, nieuwzględnionych w ostatecznej wersji inwentarza. Podano ogólne kryteria formowania teczek – (przy braku oznaczeń) dziedziny działalności twórcy lub składające się na nie pojedyncze sprawy. W tym przypadku należy kierować się względami merytorycznymi, czyli ważnością osoby lub sprawy nie tylko w procesie historycznym, ale też w obrębie struktury danego archiwum. W obrębie jednostek materiały układa się przede wszystkim w kolejności chronologicznej, ewentualnie z zachowaniem wewnętrznych podziałów. Przy tworzeniu jednostek należy także uwzględniać czynniki techniczne, np. ich objętość nie powinna przekraczać 200-300 stron.

Na wynikach segregacji i klasyfikacji opiera się systematyzacja jednostek w zespole, a następnie zespołów w zespole złożonym. Należy przy tym kie-

<sup>46</sup> *Archiwistyka*, s. 118-119.

<sup>47</sup> *Wskazówki metodyczne do opracowywania archiwów podworskich*, s. 496-502.

rować się kilkoma zasadami: przede wszystkim zachowaniem proveniencji części składowych archiwum, porządku chronologicznego (przy kolejności zespołów, jednostek w obrębie zespołu, materiałów wewnątrz jednostek), wreszcie gradacji, przy równoległych chronologicznie grupach materiałów<sup>48</sup>.

Według Ryszewskiego, systematyzacja jednostek archiwalnych w obrębie poszczególnych serii winna być zgodna z charakterem danej grupy. Dla niektórych serii będzie to układ rzeczowy, dla jednorodnych tematycznie chronologiczny bądź alfabetyczny. Przykładowo materiały prawnomajątkowe można porządkować według dóbr i majątków, a w ich obrębie według przedmiotu lub ich formy. Akta dotyczące zarządu administracyjnego dóbr, ich rachunkowości i gospodarki systematyzujemy według funkcji lub majątków, ewentualnie według działów gospodarowania. Korespondencja jest układana według nadawców<sup>49</sup>.

W trakcie systematyzacji dokonuje się brakowania, ewentualnie wydzielenia akt obcych. Dopuszcza się wyłącznie brakowanie akt z XX w. i to ograniczone do kolejnych egzemplarzy danych materiałów (powyżej czterech) i destruktywów, ewentualnie w uzasadnionych wypadkach innej dokumentacji. Z wielką ostrożnością należy także wydzielać materiały niezwiązane z danym archiwum podworskim, ograniczając się do jednostek lub ich części, które mają określone miejsce w innym archiwum. Ostatnim etapem porządkowania są prace techniczne: zakładanie teczek względnie kopert i obwolut, sygnowanie, paginowanie<sup>50</sup>.

Inwentaryzacja zespołów rodzinno-majątkowych odbywa się zgodnie z obowiązującymi przepisami metodycznymi, z uwzględnieniem jednak ich specyfiki. Zalecana jest najpierw inwentaryzacja kartkowa, najczęściej w formie roboczej (z zastosowaniem sygnatury roboczej), połączona z klasyfikacją. Podczas wypełniania poszczególnych rubryk inwentarza należy położyć nacisk na charakterystykę zawartości jednostki. Zgodnie z wytycznymi z 1983 r. w rubryce przeznaczonej na tę informację należy wpisać słowo/słowa kluczowe, następnie tytuł oryginalny/uzupełniony/skrócony lub (w przypadku jego braku) regest, objaśniający treść jednostki w nawiązaniu do słowa kluczowego, po nim informację o typach materiałów występujących w jednostce. Dodatkowe elementy opisu to postać archiwaliów (oryginał, kopia, brulion) i język. Znajdujące się w zespołach specjalne formy archiwaliów inwentaryzuje się zgodnie z zasadami dla nich obowiązującymi (dokumenty pergaminowe i papierowe, dokumentacja nieaktowa)<sup>51</sup>.

<sup>48</sup> Tamże, s. 489-490.

<sup>49</sup> *Archiwistyka*, s. 119.

<sup>50</sup> *Wskazówki metodyczne do opracowywania archiwów podworskich*, s. 491.

<sup>51</sup> Tamże, s. 491-493.

Wstęp do inwentarza uwzględnia także specyficzne cechy tych zespołów. Zamiast dziejów ustrojowych urzędu należy przedstawić: zarys dziejów rodziny, jej genealogii i pokrewieństw, dzieje dóbr względnie przedsiębiorstw. Szczególnie dokładnie omawiamy dzieje zespołu i poszczególnych sukcesji wraz z ich charakterystyką. Wnikliwie należy przedstawić metody opracowania, z uwzględnieniem wszelkich komplikacji i trudności. Warto dodać do niego załączniki, np.: schematy ilustrujące strukturę zespołów złożonych czy organizacji zarządzania, tablice genealogiczne, spisy posiadłości ziemskich, mapki ukazujące rozmieszczenie dóbr, konkordancję sygnatur. Na podstawie inwentarza kartkowego sporządza się inwentarz książkowy na przeznaczonych do tego formularzach albo na zwykłym papierze maszynowym. Niezbędnym uzupełnieniem inwentarza są sporządzane do niego indeksy osobowy i geograficzny, a w wyjątkowych i uzasadnionych przypadkach także rzeczowe<sup>52</sup>.

### Model metodyczny a praktyka

Pomimo że archiwalia rodzinne cieszą się dużym zainteresowaniem badaczy i na łamach czasopism ukazało się wiele tekstów im poświęconych, to kwestie metodyki ich opracowania są na ogół traktowane marginalnie. Dla poznania praktyki stosowanej w archiwach wykorzystane mogą być artykuły omawiające kancelarię i dokumentację występującą w archiwach podworskich i jednocześnie informujące o ich uporządkowaniu. Opublikowane w okresie, w którym obowiązywała instrukcja z 1953 r., pozwalają na uzyskanie ogólnego obrazu stosowanych metod porządkowania: odtwarzania dawnych układów (kancelaryjnych lub archiwalnych), według schematu ramowego zalecanego w instrukcji z 1953 r., zgodnie z układem opracowanym samodzielnie przez archiwistę<sup>53</sup>.

Zgodnie z pierwszym sposobem postąpiono w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Bydgoszczy z Archiwum Sikorskich z Wielkich Chełmów. Odtworzono pierwotny układ tematyczno-rzeczowy nadany w kancelarii dworskiej<sup>54</sup>. Dla części archiwistów podstawę uporządkowania akt stanowił zalecany w instrukcji schemat ramowy, przy czym niekiedy rozumiany błędnie jako sztywny kanon. Na jego podstawie uporządkowano wszyst-

<sup>52</sup> Tamże, s. 492-494.

<sup>53</sup> Stan badań nad opracowaniem archiwaliów podworskich, z uwzględnieniem kwestii terminologicznych i wartości badawczej archiwaliów, podsumowano w roku 1980: J. Kus, *Akta podworskie w archiwum i praktyce badawczej*, „Archeion” 1980, t. 70, s. 65-84.

<sup>54</sup> A. Perlińska, *Archiwum Sikorskich z Wielkich Chełmów*, „Zapiski Historyczne” 1956, t. 22, z. 4, s. 85-88.

kie zespoły podworskie w archiwum olsztyńskim<sup>55</sup>. W większości wypadków podchodzono do schematu elastycznie i dostosowano do stanu zachowania oraz specyfiki konkretnego zespołu, np. archiwów Potockich z Łańcuta czy Zamoyskich<sup>56</sup>. Do archiwów uporządkowanych według schematu sporządzonego przez archiwistę należy Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, któremu nadano układ według form dokumentacji: 1. Dokumenty pergaminowe, 2. Akta i księgi, z zachowaniem pierwotnego podziału na archiwa domowe i gospodarcze, 3. Mapy, plany (ułożone rzeczowo)<sup>57</sup>. Kolejny przykład to Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów. Zostało ono podzielone na trzy zasadnicze części: 1. Archiwum domowe (rodowe); 2. Zbiory; 3. Archiwum gospodarcze dóbr Chodkiewiczów<sup>58</sup>.

Na szczególną uwagę, jako przykład wzorowej próby rekonstrukcji nawet fragmentarycznych układów dawnych, zgodnie z zaleceniami Bańkowskiego, zasługuje opracowanie archiwum siedliszowskiego Załuskich<sup>59</sup>. Prace nad zespołem, liczącym około 10 mb akt z lat 1524-1904, rozpoczęto z końcem roku 1954. Materiały znajdowały się prawie wyłącznie w stanie luźnym (ksiąg i poszytów było zaledwie około 0,7 mb) i były, poza niewielkimi grupami akt, pozbawione pomocy. W majątkach Załuskich i Przerembskich nie było porządnie zorganizowanej kancelarii administracji dóbr, a wszystkie sprawy, zarówno należące do dominium, jak i zarządu dóbr, skupiały się w ręku właściciela. W efekcie brakowało rozgraniczenia kompetencji mandatariusza, administratora i właściciela, co bardzo utrudniało ustalenie przynależności kancelaryjnej akt. Wystąpiło ono szczególnie przy poszytach akt siedliszowskich, zszytych około roku 1835, w których łączono materiały różnych kancelarii. Jako że obok nich znajdowały się akta luźne dotyczące tych samych spraw, podjęto decyzję o rozpruciu poszytów i połączeniu akt według przynależności zespołowej i kancelaryjnej. Jako przykład praktyki kancelaryjnej pozostawiono bez zmian dwie jednostki.

Kolejne utrudnienia to fragmentaryczny stan zachowania archiwaliów oraz brak spisów akt, które uniemożliwiły przywrócenie aktom ich pierwotnego układu. Z uwagi na specyfikę zachowanych materiałów nie można też było zastosować schematu zalecanego w instrukcji z 1953 r. Zgodnie z narastaniem archiwum wydzielono dwie podstawowe części: I. Archiwum rodzinne,

---

<sup>55</sup> A. Przywuska, *Akta podworskie w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1964, t. 8, nr 2, s. 168-195.

<sup>56</sup> B. Smoleńska, T. Zielińska, *Archiwalia prywatne w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (Archiwa magnackie)*, „Archeion” 1962, t. 38, s. 167-197.

<sup>57</sup> B. Ratusiński, *Archiwum Dzikowskie Tarnowskich*, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego” 1964-1965, t. 5, s. 117-136.

<sup>58</sup> S. Pełeszowa, *Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów (1499-1932)*, „Archeion” 1979, t. 69, s. 119-120.

<sup>59</sup> A. Palarczykówna, *Archiwum Siedliszowskie Załuskich*, „Archeion” 1960, t. 32, s. 57-77.

II. Archiwum dóbr Załuskich, a w ich obrębie poszczególnym grupom – taki układ, który najlepiej odpowiadał zachowanym materiałom. Każda seria została potraktowana indywidualnie. Tam, gdzie było to możliwe, aktom przywrócono dawny porządek (np. archiwum jezuickie – zachowane sumariusze i w znacznej części akta). Szczególne kłopoty sprawiło uporządkowanie korespondencji gospodarczej. Ostatecznie korespondencja z każdego klucza znajduje się w grupie jego akt gospodarczych i jest ułożona alfabetycznie według nadawców. Korespondencja ściśle osobista Józefa Załuskiego tworzy jedną całość, ułożoną według tego samego kryterium, w której nie respektowano śladów dawnego układu. Pozostawiono w zespole, pomimo odrębności kancelaryjnej, archiwalia dominiów i gmin, z uwagi na bardzo ściśle powiązanie dominiów z zarządem dóbr.

Archiwistka podeszła twórczo do porządkowanych archiwaliów. Gruntowna wiedza historyczna i kancelaryjna pozwoliła na odtworzenie archiwum według jego narastania. Nie traktowano schematu wzorcowego jako kanonu, elastycznie podchodzono do zasady proveniencji. Tam, gdzie było to możliwe i celowe, zrekonstruowano dawny porządek, pozostałe grupy traktowano indywidualnie, zgodnie z ich charakterem. Wielka szkoda, że tak mało jest w polskiej literaturze metodycznej takich przykładów, na których młodzi archiwiści mogliby uczyć się właściwego podejścia do zasad teoretycznych i wzorców metodycznych oraz rozwiązywania konkretnych problemów.

W latach dziewięćdziesiątych XX w. dokonano podsumowania dorobku polskiej archiwistyki w zakresie opracowania archiwów prywatnych<sup>60</sup>. Problematyka ta została także podjęta w kontekście komputeryzacji archiwów i wynikającej z niej konieczności standaryzacji opisu archiwalnego<sup>61</sup>. Obraz praktyki, uwzględniający także okres po wydaniu aktualnych wytycznych, ukazują, niestety nieliczne, teksty poświęcone konkretnym archiwom, w których zawarto także informacje, przeważnie ogólnikowe, o sposobach ich opracowania<sup>62</sup>.

W ostatnich latach ukazał się artykuł archiwisty-praktyka, zawierający podsumowanie dotychczasowego dorobku archiwów państwowych w zakresie opracowania archiwaliów rodzinnych<sup>63</sup>. Objęło ono zarówno wskazówki metodyczne, jak i praktykę. O ile ocena przepisów jest generalnie pozytywna,

<sup>60</sup> B. Ryszewski, *Archiwa i archiwalia prywatne*.

<sup>61</sup> *Komputeryzacja archiwów...*, t. 3, *Problemy zespolowości w archiwistyce i praktyce archiwów*, red. H. Robótka, Toruń 1999.

<sup>62</sup> Artykuły te ukazały się przede wszystkim na łamach czasopism archiwalnych: „Miscellanea Historico-Archivistica”, „Archeion”, „Archiwista Polski”, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny”.

<sup>63</sup> E. Wierzbicka, *Archiwa podworskie, rodzinne i rodowe, akta dóbr i osób – stan i opracowanie oraz problemy poziomu i dostępności informacji*, „Archeion” 2009-2010, t. 111, s. 149-175.



aczkolwiek autorka widzi potrzebę ich uzupełnienia, to zdecydowanie gorzej wygląda według niej stan uporządkowania archiwaliów: „Akta te albo w ogóle nie zostały objęte opracowaniem albo prac tych nie zakończono, lub też efekt końcowy nie jest zadowalający”<sup>64</sup>. Uzasadnia ten wniosek na przykładzie Archiwum Państwowego w Lublinie i niektórych innych archiwów. W archiwum lubelskim uznaje tę kategorię zespołów, posiadających formalny status opracowanych, za faktycznie nieopracowane. Za tą konkluzją przemawiają liczne błędy popełnione przy ich porządkowaniu i opisywaniu, m.in.: nietrafność niektórych nazw zespołów i ich dat skrajnych, niewłaściwe rozpoznanie niektórych akt, wadliwe tworzenie części jednostek, lakoniczność ich opisu, niedokończenie porządkowania, zwłaszcza specyficznych rodzajów dokumentacji. Wnioski autorki, aczkolwiek subiektywne i jednostronne, zawierają pewne fakty wynikające ze stanu rzeczywistego i powinny skłonić do dyskusji i zabrania głosu przez innych archiwistów, doświadczonych w pracy z archiwaliami prywatnymi.

## Wnioski

Archiwalia rodzinne należą do bardzo trudnych, chyba nawet najtrudniejszych pod względem metodycznym, zespołów. Jednocześnie posiadają wielką wartość historyczną i powinny być uporządkowane oraz opisane ze szczególną starannością i dokładnością. Zdawali sobie z tego sprawę archiwiści poprzednich pokoleń, którzy poświęcili im dużo uwagi. Efektem ich pracy były m.in. normatywy metodyczne. Aktualnie obowiązujące wskazówki z roku 1983 należą w mojej ocenie do najlepiej przygotowanych dokumentów i mogą stanowić wzór dla tego typu regulacji. Zespoły rodzinno-majątkowe są grupą zróżnicowaną pod względem wielkości, struktury, zawartości i nie poddają się nadmiernej standaryzacji. Wytyczne powinny być drogowskazem, ułatwiającym odnalezienie właściwej drogi przy opracowaniu danego zespołu. Natomiast wybór konkretnych działań i sposobów ich wykonania należy do archiwisty. Dlatego zespoły te powinni opracowywać archiwiści doświadczeni, o dużej wiedzy ogólnej i bardzo wysokich umiejętnościach zawodowych. Opracowanie archiwalne jest pracą naukową, co szczególnie widoczne jest właśnie przy tego typu archiwaliach. Wydaje się, że dobrym rozwiązaniem ułatwiającym porządkowanie mogłyby być artykuły metodyczne, zawierające wzorowe opisy prac nad konkretnymi zespołami, traktowane jako uzupełnienie wskazówek.

---

<sup>64</sup> Tamże, s. 149-150.

Krytyka stanu opracowania zespołów prywatnych skłania do refleksji i podjęcia działań mających na celu uzyskanie pełnego i obiektywnego obrazu stanu praktyki w zakresie archiwaliów rodzinnych. Obecnie archiwa państwowe mają trudną sytuację. Po latach marginalizowania opracowania, szkód wyrządzonych przez metody uproszczone, braku standardu narodowego, sprawa archiwów podworskich może na razie nie wydawać się priorytetem. Sądzę jednak, że na początek warto podjąć dyskusję z „czarnym” obrazem stanu ich opracowania, zawartym w artykule, a w dalszej perspektywie pomyśleć o powołaniu zespołu archiwistów, przede wszystkim praktyków, który podjąłby badania nad tym problemem. Objęłyby one wytypowane archiwa i zespoły, a podstawę do analizy stanowiłyby inwentarze archiwalne i inne pomoce do zespołów rodzinno-majątkowych, skonfrontowane (w miarę możliwości) ze stanem faktycznym.

Wiesława Kwiatkowska

## **Metodyka i problemy opracowania archiwaliów rodzinnych**

### **Streszczenie**

W artykule przedstawiono metody opracowania archiwaliów rodzinno-majątkowych (podworskich) w świetle przepisów metodycznych i literatury, ze zwróceniem szczególnej uwagi na występujące problemy i sposoby ich rozwiązania. Archiwalia rodzinne należą do bardzo trudnych pod względem metodycznym zespołów. Jednocześnie posiadają wielką wartość historyczną i powinny być uporządkowane i opisane ze szczególną starannością i dokładnością. Zdawali sobie z tego sprawę archiwiści poprzednich pokoleń, którzy poświęcili im dużo uwagi. Jej efektem były liczne artykuły, w których zajmowano się m. in. problematyką zespołowości archiwaliów, a przede wszystkim ich uporządkowaniem i nadaniem odpowiedniego układu. Podsumowaniem prowadzonych prac były normatywy metodyczne, pierwsze z roku 1953 i aktualnie obowiązujące z roku 1983. Jako ich uzupełnienie, zwłaszcza w zakresie wyodrębniania zespołów i ich porządku wewnętrznego, można traktować rozważania zawarte w podręczniku *Archiwistyka*. Z opracowań tych wyłania się całościowy model metodyczny, uniwersalny i zawierający zalecenia pomocne w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Zespoły rodzinno-majątkowe stanowią grupę zróżnicowaną pod względem wielkości, struktury, zawartości i nie poddają się nadmiernej standaryzacji. Wytyczne powinny być drogowskazem, ułatwiającym odnalezienie właściwej drogi przy opracowaniu danego zespołu. Natomiast wybór konkretnych działań i sposobów ich wykonania należy do archiwisty. Dlatego zespoły te powinny opracowywać archiwiści doświadczeni, o dużej wiedzy ogólnej i bardzo wysokich umiejętnościach zawodowych.

## Methodology and problems of reviewing family archival materials

### Abstract

The article presents methods of reviewing family archival materials when considering methodology principles and literature. It also emphasizes problems and shows ways of solving them. Family archives are a very difficult subject in terms of methodology. At the same time, they are of a great historical value and should be ordered and described with particular diligence and accuracy. Previous generations of archivists were aware of that and they paid a lot of attention to those family archives. This resulted in numerous articles which discussed the problem of fonds, particularly with ordering and systematizing them. The summary of the work resulted in methodological norms, the first ones from 1953 and the present ones, from 1983. Their follow-up, particularly in terms of distinguishing systems and their internal order, is a discussion included in the textbook *Archiwistyka* [Archival Studies]. The result of this discussion is a general methodological model, which is versatile and comprises helpful guidelines for solving particular problems. Family and estate fonds are a diverse group in terms of size, structure and content, and they are not easily standardized. Guidelines should be a sign, making it easy to find the right way when reviewing a given fonds. However, selecting particular actions and ways of putting them into practice depends on the archivist. Therefore, fonds should be reviewed by experienced archivists, with substantial general knowledge and great professional skills.